

Czytania: Kol 1,24-2,3; Ps 62,6-7,9; Aklamacja Łk 4,18; Ewangelia Łk 6,6-11

Ewangelista Łukasz według tradycji był lekarzem, dlatego w swojej Ewangelii często podaje nam różne detale na temat chorób uzdrawianych osób albo stanu emocjonalnego osób, które uczestniczą w danej scenie biblijnej. W pewien szabat nauczając w synagodze Jezus widzi człowieka, który modli się o uzdrowienie, bo nie może pracować, bo jest zepchnięty gdzieś na margines jako ten, któremu Bóg nie błogosławi, albo którego ukarał. Człowiek ten chciałby, aby jego ręka była tak jak ta druga, zdrowa, sprawna, aby móc wykonywać codzienne obowiązki i być niezależny, pomagać innym a nie samemu szukać pomocy. Jezus wywołuje go na środek, aby on stał się znakiem dla innych. Uczni w Piśmie i faryzeusze, czyli ci, co ustanawiają prawa i ci, co byli wyspecjalizowani w jego skrupulatnym wypełnianiu też byli obecni w synagodze. Nie przyszli jednak po to, aby się modlić czy reflektować nad słowem Bożym, ale oni chcieli znaleźć powód do oskarżenia Jezusa. Dlatego Go uważnie obserwowali i od samego początku w ich sercach panowała niechęć, wrogość zmierzająca do agresji, do szaleństwa, jak to nazwie na koniec Ewangelista. Jezus jest świadom tego wszystkiego, bo zna wcześniej zamysły ludzkie, to, co jest ich sercach, zanim jeszcze ludzie przejdą do działania. Dlatego pyta ich: czy wolno w szabat uczynić coś dobrego czy złego, życie ocalić czy zniszczyć? Szabat to nie jest dzień nie robienia niczego, bo brak aktywności też ma swoje konsekwencje, szabat to czas odpoczynku, ale też uwielbienia Boga za harmonię świata i Jego dobroć. Dlatego jak można zaprowadzić ład, i pokój tego dnia, to jest to po myśli Bożej. Napędzanie rzeczywistości pokojem, przywracanie ładu we rzeczach stworzonych to jest działanie boże. Dlatego Jezus także w szabat, dla pokazania jedności z Bogiem Ojcem przywraca ludzkiemu życiu pokój, radość, nadzieję, aby człowiek nie koncentrował się na swojej słabości, ale wzrastał w wierze i w Bogu pokładał całą swą ufność. Bo Pan Bóg nie jest kontrolerem, natychmiastowy sędzia, ale jak to słyszymy w psalmie: skałą, zbawieniem, twierdzą, bezpieczną przystanią i źródłem pokoju. Uczmy się zatem od psalmisty, który zachęca nas: „W każdym czasie Jemu ufaj, narodzie. Przed Nim wylejcie wasze serca: Bóg jest naszą ucieczką”. Bóg jest zbawcą, ucieczką i obrońcą w każdym momencie naszego życia, niezależnie od dnia i godziny.

o. Wiesław Jonczyk SJ